



KOLEJNY NUMER „NOWEJ EUROPY” ZOSTAŁ POŚWIĘCONY PRAWU prywatnemu Unii Europejskiej. Choć problematyka ta rzadko bywa przedmiotem debaty na najwyższych szczeblach decyzyjnych Unii, to znaczenie procesu kodyfikacji prawa prywatnego w najważniejszych procesach integracyjnych w historii Europy jest nie do przecenienia. Wystarczy w tym kontekście wspomnieć chociażby o roli, jaką w historii nie tylko Francji i Niemiec odegrały odpowiednio kodeks Napoleona oraz *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB). Jednolite prawo prywatne to nie tylko instrument służący ułatwieniu obrotu cywilnoprawnego. To także jeden ze sposobów tworzenia jednolitej kultury prawnej, opartej na określonych wartościach społecznych i etycznych. To wreszcie jeden z istotnych czynników wpływających na powstawanie jednolitych struktur społecznych.

Dla osoby niezajmującej się na co dzień aspektami prawnymi integracji europejskiej może wydawać się dziwne, że – z jednej strony – mamy do czynienia z niezliczoną liczbą aktów prawnych należących do *acquis communautaire*, a – z drugiej strony – część prawników wskazuje na konieczność dalszego ujednoczenia systemów prawnych państw członkowskich. Otóż dotychczasowa aktywność prawodawcza instytucji unijnych koncentruje się przede wszystkim wokół rozmaitych aspektów prawa publicznego (regulacyjnego) służącego funkcjonowaniu poszczególnych polityk. Legislacja w zakresie prawa prywatnego dotyczy bardzo wąskich zagadnień, takich jak na przykład ochrona konsumenta. W konsekwencji, tak fundamentalne dla obrotu prawnego zagadnienia

jak prawo zobowiązań (umowy i delikty), prawo własności, prawo rzeczowe, prawo spadkowe oraz prawo rodzinne pozostają niemal całkowicie w zakresie kompetencji państw członkowskich. Od razu trzeba jednak zaznaczyć, że aktualna dyskusja toczy się wyłącznie wokół prawa umów, jako tej gałęzi prawa prywatnego, co do której - biorąc pod uwagę kompetencje Wspólnoty Europejskiej - można w ogóle rozważać ewentualne działania harmonizujące.

Zapoczątkowana w latach 70. ubiegłego wieku dyskusja nad harmonizacją prawa umów przybiera coraz bardziej konkretny kształt. Aktualnie prace koncentrują się wokół przygotowania zbioru zasad nazywanych „Wspólnym Systemem Odniesienia” (*Common Frame of Reference*). W tym kontekście można wspomnieć chociażby o funkcjonowaniu dwóch grup badawczych: Study Group i Acquis Group. Trudno w chwili obecnej przesądzać, w jaki sposób „Wspólny System Odniesienia” może wpłynąć na rozwój prawa prywatnego Unii Europejskiej. Wiele zależeć będzie nie tylko od decyzji politycznych, ale także od tego, z jakim przyjęciem spotka się ten dokument wśród prawników w państwach członkowskich.

Idea kodyfikacji europejskiego prawa umów – choć dość często przywoływana w toku dyskusji akademickich oraz w opracowaniach naukowych – nie stanowi obecnie realnej perspektywy. Należy raczej skupić się na wykorzystaniu „Wspólnego Systemu Odniesienia” jako wzorca zarówno dla ustawodawców w państwach członkowskich, jak i dla legislatora wspólnotowego. W ten sposób mogłoby dojść do uczynienia obowiązującego w Unii prawa umów bardziej spójnym i przejrzystym. Trzeba również zwrócić uwagę na znaczenie „europeizacji” edukacji prawniczej, która - w dłuższej perspektywie - powinna zbliżyć do siebie istniejące w poszczególnych państwach członkowskich, często jakże odmienne, tradycje prawne.

Zamieszczone teksty mają zarówno charakter informacyjny, jak i próbują odpowiedzieć na pytanie, czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, Unia potrzebuje jednolitego prawa prywatnego. Są tu zarówno teksty

zwolenników harmonizacji prawa prywatnego w Europie (Ole Lando), jak i jej zdecydowanych przeciwników (Pierre Legrand). Opracowanie Reinera Schulze dotyczy wykorzystania istniejącego prawa wspólnotowego w pracach nad europeizacją prawa umów (tzw. podejście *acquis*), z kolei tekst Vincenza Zeno-Zencovicha i Noach Vardi jest poświęcony podstawom konstytucyjnym europejskiego prawa prywatnego. Reinhard Zimmermann wskazuje na rolę rzymskiej tradycji prawnej w procesie europeizacji prawa prywatnego. Artykuły Martijna Hesselinka oraz Miguela Maduro koncentrują się wokół wartości, na których powinny być oparte dalsze prace nad europejskim prawem prywatnym. Na szczególną uwagę zasługują opracowania Fryderyka Zolla oraz Rafała Mañki, które ukazują oczekiwania w stosunku do przyszłego europejskiego prawa prywatnego z perspektywy naszego kraju.

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer „Nowej Europy” warto podkreślić, że dyskusja wokół prawa prywatnego Unii Europejskiej daleko wykracza poza debatę o samą treść rozwiązań prawodawczych, gdyż dotyczy również fundamentalnych pytań o kształt Unii, o rolę integracji gospodarczej oraz o wartości, na jakich powinna opierać się dalsza integracja.